

2. Zestawienia statystyczne

Po ustaleniu zbioru łacińskich rękopisów średniowiecznych warto pokusić się o przedstawienie danych o charakterze statystycznym. Ujęcie to, choć ryzykowne ze względu na niekompletność zbioru, pozwoli jednak na określenie jego charakteru. Zasadniczo kwantytatywnie przeanalizować można elementy zawarte w tzw. główce rękopisu (skrótowy opis bibliologiczny: materiał piśmienny, format rękopisu, czas powstania) oraz proveniencję nowożytną.

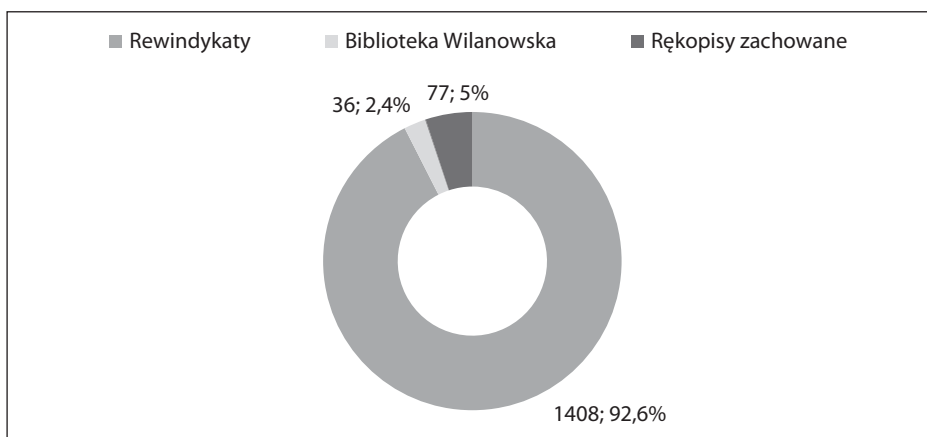
2.1. Liczba rękopisów

Zacząć jednak wypada od wielkości samego zbioru. W wykazie rękopisów odnotowałem łącznie 1445 pozycji, które zaliczyłem do grupy zniszczonych łacińskich rękopisów średniowiecznych. W jego obrębie 1409 rękopisów pochodziło z grupy rewindykatów, 36 – z Biblioteki Wilanowskiej. Oczywiście liczba ta ma charakter probabilistyczny, prawdopodobnie – wobec braku odpowiednich zestawień i problemów związanych z datowaniem kodeksów (zwłaszcza tych bez dat w kolofonach) – nigdy nie uda się określić rzeczywistej liczby rękopisów należących do tej grupy. Po wojnie zachowało się łącznie 77 łacińskich rękopisów średniowiecznych, w tym 68 rewindykatów, pięć z Biblioteki Wilanowskiej oraz cztery kodeksy z tzw. starego zasobu, czyli kupione przed wojną (BN 8001 – *Kazania świętokrzyskie*, BN 8002 III – *Psalterz floriański*, BN 8006 III – *Kodeks Szamotulskiego (Heilsberski)*, BN 8007 IV – *Revelationes s. Birgittae*, tzw. *Karta Malinowskiego*).

W sumie zatem, według powyższych szacunków, zbiór Biblioteki Narodowej liczył w 1939 r. ponad 1,5 tys. średniowiecznych rękopisów łacińskich.

Średniowieczne rękopisy łacińskie uznane za zniszczone w czasie II wojny światowej stanowią ok. 95% całości tego zbioru. Ocalałe kodeksy to przede wszystkim rękopisy wywiezione w 1939 r. z kraju oraz te, które z różnych powodów nie znalazły się we wrześniu 1944 r. w budynku Biblioteki Krasieńskich lub zostały odnalezione przed tym gmachem w początkach 1945 r.

Diagram 1. Łacińskie rękopisy średniowieczne w przedwojennych zbiorach Biblioteki Narodowej



W grupie zniszczonych rękopisów średniowiecznych aż 97% kodeksów to rewindykaty. Ponieważ przed wojną posługiwano się w BN petersburskim systemem sygnatur, zatem na tej podstawie można wyróżnić następujące działy (dziedziny):

Tabela 5. Liczba łacińskich rękopisów średniowiecznych rewindykowanych z Rosji według działów

	F.v.	F.ch.	Q.v.	Q.ch.	O.v.	O.ch.	Razem
I – Teologia	75	506	115	269	86	74	1125
II – Prawo	13	49	11	24	3	3	103
III – Filozofia		9	1	8		1	19
IV – Historia	1	9	3	6	2	1	22
VI – Medycyna		4	2	5	1	2	14
IX – Matematyka		1	2	4			7
XIV – Poezja		2	1	5	1	2	11
XV – Retoryka	1	2	2	3			8
XVI – Lingwistyka		20	2	10		2	34
XVII – Poligrafia	1	8	1	27			37
Cl.lat. – Klasycy łacińscy	5	5	8	8	1	2	29
Razem	96	615	148	369	94	87	1409

Z powyższego zestawienia wynika, że znakomita większość kodeksów – 1125 rękopisów – pochodziła z działu I (teologia), co stanowiło blisko 80% całego zbioru odnotowanych rewindykatów. Kolejne dziedziny reprezentowane były zdecydowanie słabiej, np. drugie pod względem liczebności kodeksy prawnicze (dział II) obejmowały ponad 7% zbioru. W pozostałych dziedzinach, takich jak historia natural-

na, fizyka, chemia, mechanika, sztuki wyzwolone, muzyka, sztuki piękne, historia literatury, nie odnalazłem w ogóle rękopisów średniowiecznych. Warto pamiętać, że ten sztuczny podział był dziełem bibliotekarzy petersburskich, którzy musieli zdecydować o przynależności konkretnego rękopisu do jednego działu. Z tego też względu należy podchodzić do tych danych z ostrożnością, traktując je tylko w kategoriach dziewiętnastowiecznej klasyfikacji dziedzin wiedzy.

Obfitość kodeksów teologicznych jest dość oczywista – w zbiorze średniowiecznych rękopisów rewindykowanych dominowały przecież kodeksy z polskich bibliotek kościelnych.

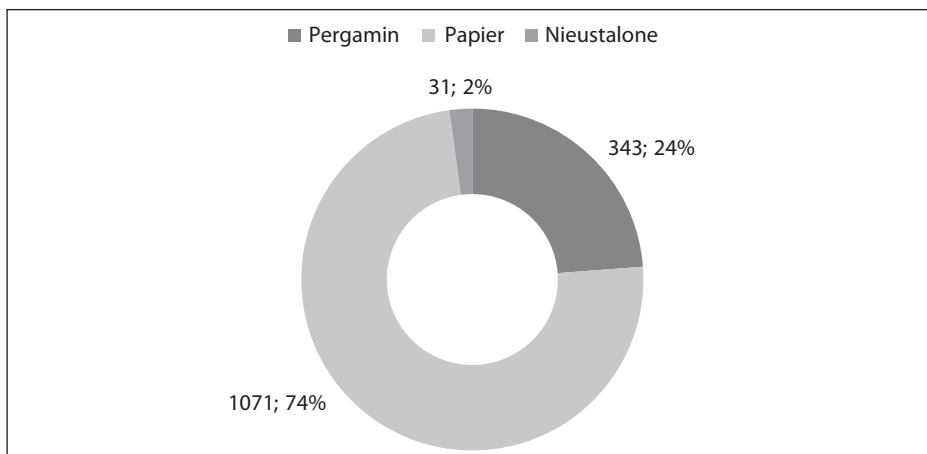
W drugim zbiorze rękopisów znajdującym się przed wojną w Bibliotece Narodowej, czyli zbiorze Biblioteki Wilanowskiej, także zdecydowaną większość stanowiły rękopisy o treści teologicznej.

2.2. Materiał piśmienny

Kolejny element, który można ująć liczbowo, to materiał piśmienny, określony również w sygnaturach petersburskich. Informacje o materiale piśmiennym mamy tylko w odniesieniu do 1415 kodeksów. W przypadku 31 kodeksów pochodzących z Biblioteki Wilanowskiej nieodnotowanie materiału piśmiennego może wskazywać, że były to rękopisy papierowe. Jednak wobec braku potwierdzenia źródłowego kodeksy te nie zostaną tu uwzględnione. W sumie więc odnotowałem 1071 rękopisów papierowych (74%), 344 – pergaminowe (24%) oraz 31 – brak danych (2%).

Dane te, podobnie jak i inne zestawienia, nie mogą być absolutyzowane. W kilkudziesięciu przypadkach mamy informacje, że były to kodeksy mieszane: zawierały

Diagram 2. Łacińskie rękopisy średniowieczne w przedwojennych zbiorach Biblioteki Narodowej pod względem materiału piśmiennego

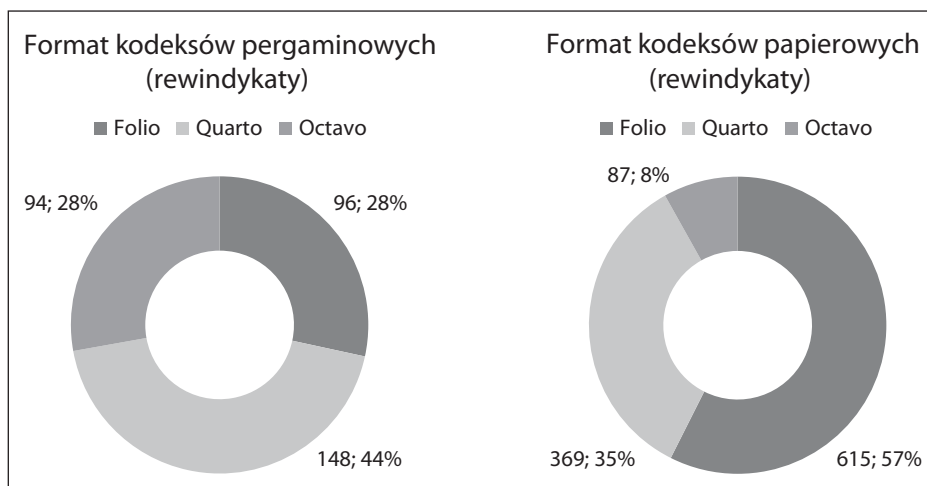


zarówno karty papierowe, jak i pergaminowe, zatem zakwalifikowanie do konkretnej grupy było problematyczne i zależne wyłącznie od decyzji bibliotekarza. Prawdopodobnie były to wypadki, kiedy w kodeksie znajdowały się pojedyncze składki pergaminowe lub karty pergaminowe były umieszczane jako zewnętrzne arkusze składek.

2.3. Wielkość (format) rękopisów

W grupie rewindykowanych kodeksów papierowych 615 rękopisów było formatu *folio*, 369 – *quarto*, zaś 87 – *octavo*. Proporcje te są inne w wypadku kodeksów pergaminowych, gdzie tylko 96 woluminów były to książki formatu *folio*, 148 – *quarto* oraz 94 – *octavo*. Wśród rękopisów wilanowskich odnotowano tylko trzy rękopisy pergaminowe oraz trzy papierowo-pergaminowe. Przewaga kodeksów papierowych świadczy zarówno o późnośredniowiecznej metryce kodeksów (o czym niżej), jak i o innych, pozaliturgicznych funkcjach książek. Kodeksy pergaminowe dużego formatu to przede wszystkim księgi liturgiczne, zaś w obrębie mniejszego formatu były to głównie modlitewniki.

Diagram 3. Łacińskie rękopisy średniowieczne w przedwojennych zbiorach Biblioteki Narodowej pod względem formatu



Niestety, ponownie z powodu braku zachowanych rękopisów, trudno wnioskować na podstawie powyższych zestawień i lakonicznych informacji o formatach (bez podanych wymiarów w centymetrach) o ogólnych tendencjach¹.

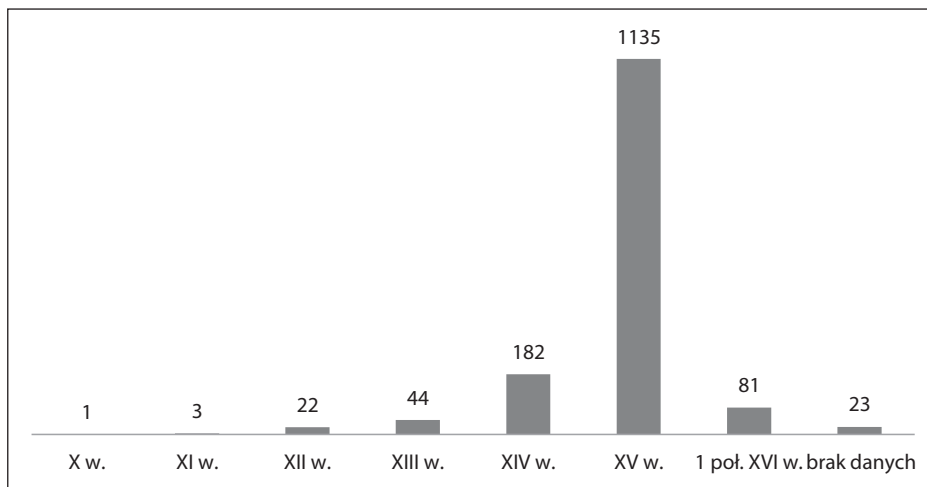
¹ Na różne możliwości analizy zależności między materiałem piśmiennym i formatem kodeksu wskazał J. P. GUMBERT, *Skins, Sheets and Quires*, [w:] D. PEARSALL (red.), *New Directions in Later Medieval Manuscript Studies. Essays from the 1998 Harvard Conference*, Woodbridge 2000, s. 81–90 (tamże literatura).

2.4. Czas powstania

Kolejna kategoria, choć znacznie bardziej dyskusyjna, to czas powstania rękopisów. Podstawowy problem to płynność danych, spowodowana różnym datowaniem ksiąg przez bibliotekarzy i badaczy rękopisów. Starłem się odnaleźć wszystkie daty roczne w kodeksach, o których wspomiano w źródłach i opracowaniach. Warto przy tym pamiętać, że daty występujące w kolofonach wskazują wyłącznie na zakończenie przepisywania konkretnego tekstu, który mógł przez pewien czas funkcjonować w luźnych poszytach, a dopiero później był oprawiany z innymi tekstami. Stąd też ważne były informacje o oprawach mających charakter średniowieczny (deski i skóra). Wśród opisanych rękopisów 23 kodeksy nie posiadały opisu umożliwiającego określenie daty powstania; zostały one włączone z innych powodów (np. treść). Pewna grupa rękopisów powstawała w ciągu dwóch stuleci, stąd też wynika pewna nadreprezentatywność kodeksów piętnastowiecznych w poniższym ujęciu.

Ostatecznie, grupując rękopisy według stulecia, w którym powstały, otrzymujemy następujące zestawienie:

Diagram 4. Łacińskie rękopisy średniowieczne w przedwojennych zbiorach Biblioteki Narodowej pod względem czasu powstania



W XIV w. powstały 182 kodeksy (12%). Wtedy też wraz z rozwojem kultury piśmiennej nastąpiła zmiana materiału piśmiennego (papier). Okres ten zasługuje na szczególną uwagę, zwłaszcza w odniesieniu do materiału polskiego. Jak się wydaje, istotną rolę w rozwoju piśmiennictwa odegrały w drugiej połowie stulecia uniwersytety: praski i krakowski, nie tylko pośrednicząc w transmisji określonych treści,

ale również wydatnie przyczyniając się do zwiększenia produkcji rękopisów i ich rozprzestrzenienia na obszarze obu krajów.

Blisko 80% uwzględnionych w wykazie rękopisów pochodziło z XV w., co stanowi potwierdzenie tezy o dominacji kodeksów z tego okresu w bibliotekach polskich, wysuniętej w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku przez Edwarda Potkowskiego². Wielkość zbioru piętnastowiecznego nie wynika ze stanu zachowania (trudno przypuszczać, aby w jakikolwiek sposób wyróżniano często niestaranie pisane kodeksy powstałe w tym stuleciu). Jest to efekt późnośredniowiecznego wzrostu zainteresowania książką.

Te dwie kwestie – znacząca większość rękopisów piętnastowiecznych oraz papierowych – są ze sobą ściśle powiązane. Zjawisko to odnosi się do całej niemal Europy łacińskiej. Jak zauważono, między rokiem 1400 a 1470 produkcja rękopiśmienna na obszarze cesarstwa wzrosła czterokrotnie i wzrastała o ok. 70% co ćwierć wieku³. Wyjątkiem są terytoria Anglii i Francji, gdzie zauważono pewną stagnację związaną z toczącą się do połowy XV w. wojną stuletnią. Książki były przepisywane przez kopistów wywodzących się z różnych grup społecznych. Obok istniejących skryptoriów kościelnych i świeckich pojawiły się w tym okresie wyspecjalizowane warsztaty produkujące masowo modlitewniki, osiągające wyniki równe pierwszym nakładom książki drukowanej⁴. Ważną rolę odgrywały również skryptoria związane z ruchem *devotio moderna*, utrzymujące się ze sprzedaży rękopisów⁵. Wreszcie wspomnieć należy o stale rosnącej – z powodu wzrostu liczby studentów i rozwoju szkół – produkcji rękopisów na potrzeby społeczności uniwersyteckiej⁶. Punkt ciężkości produkcji rękopiśmiennej przesunął się zdecydowanie ze skryptoriów kościelnych: katedralnych i klasztornych na ośrodki miejskie, z coraz większym udziałem świeckich pisarzy, m.in. katedralistów⁷.

2 O 80% rękopisów pochodzących z XV w. w zachowanych księgozbiorach średniowiecznych pisał E. POTKOWSKI, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984, s. 43.

3 Zob. U. NEDDERMEYER, *Von der Handschrift zum gedruckten Buch. Schriftlichkeit und Leseinteresse im Mittelalter und in der frühen Neuzeit* (Buchwissenschaftliche Beiträge aus dem Deutschen Bucharchiv München, 61), Wiesbaden 1999, t. 1, s. 219–222, 288–300.

4 Zob. E. POTKOWSKI, *Rękopis a druk – przełom w dziejach techniki czy dziejach cywilizacji*, [w:] IDEM, *Książka i pismo w średniowieczu. Studia z dziejów kultury piśmiennej i komunikacji społecznej*, Pułtusk 2006, s. 362.

5 Zob. T. KOCK, *Die Buchkultur der Devotio moderna. Handschriftenproduktion, Literaturversorgung und Bibliotheksaufbau im Zeitalter des Medienwechsels* (Tradition – Reform – Innovation, 2), Frankfurt a. Main i in. 1999.

6 Zob. m.in. L.-J. BATAILLON, B. G. GUYOT, R. H. ROUSE (red.), *La production du livre universitaire au Moyen Âge. Exemplar et pecia. Actes du symposium tenu au Collège San Bonaventura de Grottaferrata en mai 1983*, Paris 1988.

7 W odniesieniu do średniowiecznej Polski zob. E. POTKOWSKI, *Książka rękopiśmienna*. Aspekt funkcjonowania pisma i książki w środowisku miejskim był przedmiotem rozpraw dwóch ostatnich tomów z serii Utrecht Studies in Medieval Literacy, zob. M. MOSTERT, A. ADAMSKA (red.), *Writing and the Administration of Medieval Towns. Medieval Urban Literacy I* (Utrecht Studies in Medieval Literacy, 27), Turnhout 2014; IDEM

Jest wiele przyczyn tak masowej produkcji rękopisów papierowych w późnym średniowieczu (Uwe Neddermeyer określił lata 1370–1469 jako „czas rękopisu” – *Manuskriptzeitalter*). W tym czasie nastąpiła głęboka zmiana kultury średniowiecznej – przejście od komunikacji opartej na słowie mówionym do komunikacji, w której podstawowym środkiem przekazu było pismo⁸. Do zmiany tej doprowadził ciąg zjawisk zapoczątkowany mniej więcej w XI w., który w późnym średniowieczu osiągnął swój szczyt. Należały do nich: przemiany w edukacji: rozwój szkolnictwa parafialnego, będący realizacją postanowień soboru laterańskiego w 1215 r.⁹, powstanie i rozwój uniwersytetów, przemiany ekonomiczne – rozwój gospodarki pieniężnej, opartej na rachunkowości, wreszcie przemiany społeczne i polityczne, jak rozwój biurokracji czy instytucji notariatu. Spowodowały one zapotrzebowanie na tekst pisany nie tylko w kręgach duchowieństwa, ale w coraz większym stopniu w środowisku ludzi świeckich. Istotnym czynnikiem wzrostu produkcji piśmiennej było przyswojenie wynalazku papieru, co przyczyniło się do znaczącego obniżenia kosztów produkcji książek¹⁰. Wpływ na wzrost zapotrzebowania na teksty wywarły (choć nie wiadomo, co było w tym wypadku przyczyną, co skutkiem) również zmiany w organizacji tekstu (interpunkcja, układ tekstu na stronie)¹¹, sposobie czytania

(red.), *Using the Written Word in Medieval Towns. Medieval Urban Literacy II* (Utrecht Studies in Medieval Literacy, 28), Turnhout 2014 – gdzie artykuły polskich badaczy. O katedralisach zob. E. POTKOWSKI, *Zawodowi wytwórcy książki – katedralisi w miastach polskich i pruskich*, [w:] IDEM, *Książka i pismo w średniowieczu. Studia z dziejów kultury piśmiennej i komunikacji społecznej*, Pułtusk 2006, s. 119–144.

8 Zob. prace Edwarda Potkowskiego zebrane w tomie: E. POTKOWSKI, *Książka i pismo w średniowieczu. Studia z dziejów kultury piśmiennej i komunikacji społecznej*, Pułtusk 2006; J. KALISZUK, *Przemiany społecznych funkcji pisma w późnym średniowieczu. Programy badawcze i ich rezultaty*, [w:] S. GAWLAS, M. T. SZCZEPAŃSKI (red.), *Historia społeczna późnego średniowiecza. Nowe badania* (Centrum Historii Europy Środkowo-Wschodniej Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, Colloquia, 4), Warszawa 2011, s. 169–188.

9 Pierwszym postanowieniem dotyczącym kształcenia był kanon III soboru laterańskiego w 1179 r., w którym nakazano, aby każda katedra miała nauczyciela uczącego bezpłatnie zarówno duchownych katedralnych, jak i biednych uczniów; decydujące dla rozwoju szkolnictwa było rozszerzenie tego postanowienia przez sobór w 1215 r. na inne kościoły (nie tylko katedry, ale również te, które mają wystarczające środki); nauczyciel miał uczyć gramatyki i innych przedmiotów, dodatkowo zaś w katedrach nauczano rzeczy niezbędnych do duszpasterstwa: Pisma św. oraz *quae ad curam animarum spectare noscuntur* – zob. *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. 2: 869–1312, układ i oprac. A. BARON, H. PIETRAS, Kraków 2003, s. 192–195, 247–249.

10 Zob. C. BOZZOLO, E. ORNATO, *Pour une histoire du livre manuscrit au Moyen Âge. Trois essais de codicologie quantitative*, Paris 1983; S. CAVACIOCCHI (red.), *Produzione e commercio della carta e del libro secc. XIII–XVIII. Atti della «Ventitreesima Settimana di Studi» 15–20 Aprile 1991*, Florence 1992; U. NEDDERMEYER, *Von der Handschrift zum gedruckten Buch*, t. 1, s. 256–267. U. Neddermeyer zauważył interesujące zjawisko: o ile produkcja książek papierowych wzrastała w ciągu dwóch stuleci (XIV–XV w.) znacząco, o tyle produkcja rękopisów pergaminowych nie zmniejszyła się, lecz utrzymywała na tym samym poziomie, z niewielkim wzrostem około połowy XV w.

11 Zob. M. B. PARKES, *Pause and Effect. An Introduction to the History of Punctuation in the West*, Berkeley 1992.

(przejście od czytania głośnego do czytania cichego)¹². Konsekwencją przełomu w sposobach komunikacji był rozwój piśmienności pragmatycznej¹³, rozwój nowych gatunków literackich, jak np. listy obelżywe¹⁴, wreszcie rozwój literatury w językach rodzimych¹⁵.

Wynalazek druku, który w dłuższej perspektywie czasowej spowodował fundamentalne przemiany we wszystkich obszarach funkcjonowania pisma, był tylko (i aż) konsekwencją tych procesów, dokonujących się w późnym średniowieczu¹⁶.

2.5. Pochodzenie rękopisów (proweniencja nowożytna)

Wyróżniona grupa średniowiecznych rękopisów łacińskich pochodziła z kilku kolekcji nowożytnych. Na podstawie różnych źródeł starałem się ustalić proveniencję każdego rękopisu. O ile nie ma problemu w wypadku kodeksów Biblioteki Wilanowskiej, która znalazła się w przedwojennym zasobie Biblioteki Narodowej jako zamknięta całość, o tyle w wypadku rewindykatów pojawia się kilka zasadniczych trudności, o których wspomniałem wyżej.

Wśród rewindykatów rękopisy średniowieczne pochodziły głównie z następujących księgozbiorów: Biblioteki Załuskich, biblioteki poryckiej Tadeusza Czackiego, biblioteki puławskiej Czartoryskich, Biblioteki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk oraz Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim. Ustalenia dotyczące liczby rękopisów średniowiecznych są utrudnione choćby z powodu wędrowek kodeksów z jednego do drugiego księgozbioru. Dlatego też podanych liczb nie należy traktować jako ostateczne, zestawienie to służy wyłącznie ukazaniu proporcji poszczególnych części księgozbioru.

12 Zob. P. SAENGER, *Space Between Words. The Origins of Silent Reading*, Stanford 1997.

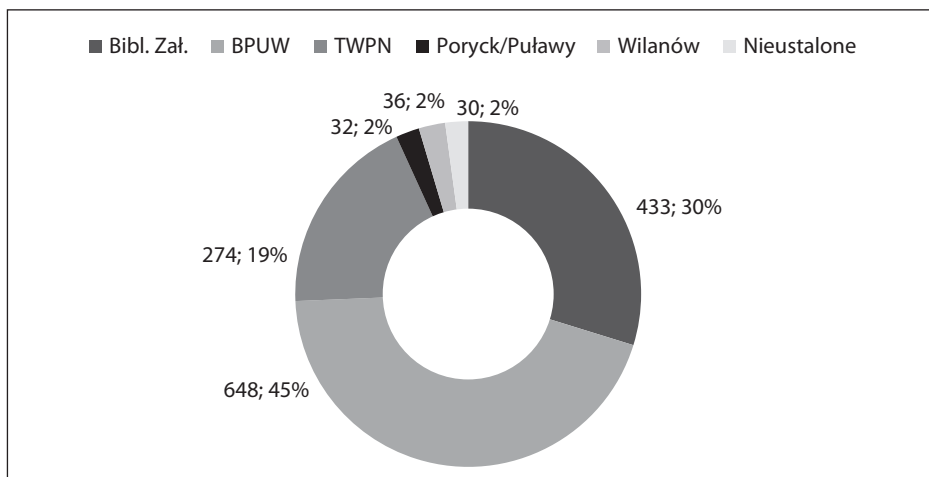
13 Zob. przede wszystkim liczne prace Edwarda Potkowskiego poświęcone różnym aspektom piśmienności pragmatycznej oraz F. J. ARLINGHAUS, M. OSTERMANN, O. PLESSOW, G. TSCHERPEL (red.), *Transforming the Medieval World. Uses of Pragmatic Literacy in the Middle Ages. A Cd-Rom and a Book* (Utrecht Studies in Medieval Literacy, 6), Turnhout 2006, gdzie podsumowanie badań związanych z münsterskim projektem: *Pragmatische Schriftlichkeit*.

14 Zob. E. POTKOWSKI, *Pismo i polityka. Początki publicystyki politycznej w Polsce XV wieku*, [w:] IDEM, *Książka i pismo w średniowieczu. Studia z dziejów kultury piśmiennej i komunikacji społecznej*, Pułtusk 2006, s. 35–52.

15 W nauce niemieckiej, w nawiązaniu do koncepcji Hugo Kuhna o eksplozji literatury w XIV–XV w. (*Literaturexplosion*), postawiono tezę o „eksplozji” przekładów tekstów z łaciny na języki rodzime (*Überlieferungsexplosion*) – zob. H. KUHN, *Versuch über das 15. Jahrhundert in der deutschen Literatur*, [w:] IDEM, *Entwürfe zu einer Literatursystematik des Spätmittelalter*, Tübingen 1980, s. 78; W. WILLIAMS-KRAPP, *Ordensreform und Literatur im 15. Jahrhundert*, „Jahrbuch der Oswald von Wolkenstein Gesellschaft”, 4, 1986/1987.

16 Zob. U. NEDDERMEYER, *Von der Handschrift zum gedruckten Buch*.

Diagram 5. Łacińskie rękopisy średniowieczne w przedwojennych zbiorach Biblioteki Narodowej pod względem proveniencji nowożytnej (XVIII–XIX w.)



W wykazie odnotowałem 433 rękopisy średniowieczne z proveniencją wskazującą na Bibliotekę Załuskich. W 18 wypadkach jest to proveniencja prawdopodobna, w jednym proveniencja została podana w literaturze mylnie. Warto przypomnieć, że szacunkowe dane dotyczące całego zasobu rękopiśmiennego Biblioteki Załuskich wywiezionego z Warszawy do Petersburga wynoszą 10–12 tys. rękopisów, zatem zbiór średniowieczny stanowiłby ok. 4% całego księgozbioru, jednak do liczby tej, wobec braku dokładnych danych, należy podchodzić ostrożnie. Pamiętać trzeba o specyfice pozyskanych przez Załuskiego zbiorów – były to przede wszystkim książki, zawierające teksty niezbędne do realizacji planów naukowych i edytorskich związanych z historią Polski. Z tego też względu rękopisy średniowieczne – może z wyjątkiem kodeksów historiograficznych i niektórych hagiograficznych – nie były szczególnie cenione. Sama liczba tych kodeksów z Biblioteki Załuskich nie została dokładnie ustalona. Ponieważ był to zbiór współtworzący podstawowy zasób rękopiśmienny biblioteki petersburskiej, połączony z innymi zbiorami (Dubrowskiego), liczyć się należy z największą liczbą pomyłek przy określeniu proveniencji. Część rękopisów Załuskich mogła zostać zidentyfikowana przez autorów katalogu CBP, a w konsekwencji również przez późniejszych badaczy, jako pochodząca ze zbiorów Dubrowskiego. Trzeba však zauważyć, że w katalogu CBP mamy również do czynienia z sytuacją odwrotną. Kilka rękopisów zyskało siglum Z (zazwyczaj bez podania numeru), podczas gdy późniejsze badania wskazują na ich pochodzenie ze zbiorów Dubrowskiego, jak np. interesujący rękopis papierowy z drugiej połowy XIV w. z łacińskim

przekładem *Iliady*¹⁷. Oprócz rękopisów rewindykowanych i zniszczonych odnotować również należy kodeksy z Biblioteki Załuskich nadal znajdujące się w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w Sankt Petersburgu. W katalogach rękopisów sporządzonych przez badaczy rosyjskich wymienione zostały pojedyncze egzemplarze. Jednym z wcześniejszych kodeksów jest rękopis z około połowy XIII w., zawierający obok pojedynczych ksiąg Starego Testamentu również m.in. *De miseria humanae conditionis* Innocentego III, *De omnibus ordinibus* Piotra Damianiego oraz dwa teksty Alberta z Brescii: *De doctrina dicendi et tacendi* i *Liber consolationis et consilii* (sygn. Lat.Q.v.I.70)¹⁸. Badaczka tego kodeksu Ludmiła Kiseleva wskazała na klasztor franciszkański w Brescii jako możliwe miejsce powstania. W późniejszym okresie rękopis ten znalazł się w zbiorach Biblioteki Załuskich, aczkolwiek w dziewiętnastowiecznym katalogu CBP zyskał adnotację, że pochodził ze zbiorów Dubrowskiego. Rękopisów średniowiecznych i wczesnonowożytnych proveniencji polskiej znajdujących się obecnie w RBN jest zapewne niewiele, zdecydowaną większość z nich, jak można domniemywać, stanowią rękopisy nowożytne, zwłaszcza w dziale teologicznym¹⁹.

Jak wskazywałem wyżej, zbiory rękopiśmienne Biblioteki Załuskich składały się z dwóch części: zbiorów z księgozbiorów Europy Zachodniej i Południowej, kupionych przez J. A. Załuskiego i przywiezionych do Warszawy pod koniec lat czterdziestych XVIII w., oraz rękopisów pozyskanych z bibliotek i kolekcji krajowych.

17 Zob. opis O. N. BLESKINA, *Katalog*, s. 332–333, nr 850.

18 Szczegółowy opis rękopisu – L. I. KISELEVA, *Latinskie rukopisi XIII veka*, s. 131–135, nr 21.

19 Olga Bleskina odnotowała pięć nowożytnych łacińskich rękopisów z Biblioteki Załuskich, które znajdują się w działach II–XIX – O. N. BLESKINA, *Katalog*. W opracowaniu tym znalazły się również opisy dwóch rękopisów średniowiecznych (Lat.F.ch.XVIII.12, Cl.lat.Q.v.4) zidentyfikowanych przez Sławomira Szyllera jako pochodzące z Biblioteki Załuskich – zob. *The Inventory of Manuscripts*, nr 1196 i 1956. Na podstawie (zawodnego!) katalogu CBP oraz dziewiętnastowiecznych opracowań wskazać można jeszcze inne średniowieczne kodeksy o tej proveniencji, np.:

– Lat.F.v.I.70 (z XIV w.) z siglum: Z 141 (potwierdzonym przez Halbana – zob. A. HALBAN-BLUMENSTOK, *Die canonistischen Handschriften*, s. 23, nr 155, s. 50, nr 351, 355;

– Lat.F.ch.I.698;

– Lat.Q.v.I.41 (*Sacramentarium Gregorianum* z IX–X w.) z siglum Z 32 – K. GILLERT, *Lateinische Handschriften*, 5, 1880, s. 500, A. STAERK, *Les manuscrits latins du V^e au XIII^e siècle conservés à la Bibliothèque Impériale de Saint-Petersbourg*, t. 1, Saint-Petersbourg 1910, s. 74–127, A. DE LABORDE, *Les principaux manuscrits*, nr 1;

– Lat.Q.v.I.70;

– Lat.Q.ch.I.4 (*Breviarium ad usum ecclesiarum Moraviae adiuncto chronica* z XV w.) z siglum Z 1759 – B. DUDÍK, *Historische Forschungen*, s. 341–351 (sygn. Załuskich: Z 1759); A. BLUMENSTOK, *Wiadomość o rękopisach*, s. 450; A. HALBAN, *Przyczynek do stosunków*, s. 527; [A. HALBAN?, K. RÓŻYCKI?], *Z bibliotek rosyjskich*, s. 549, przyp. 2; V. FLAJŠHANS, *Knihy české*, s. 49–50 (Załuskich);

– Lat.Q.ch.I.5 (niedatowany, XIV/XV w.) z siglum Z 1746;

– Lat.Q.ch.I.286 (William Thorpe, *Responsio a. 1407*) z siglum Z 253;

– Lat.O.ch.I.5 (1410–1414);

– Lat.O.v.I.46 (z XIII lub XIV w.) z siglum Z;

– Lat.O.ch.I.242 (z pocz. XVI w., zawierający m.in. rocznik *Ex annalibus Polonorum 550–1484* i teksty Jana Kapistrana, pochodzący z klasztoru bernardynów we Lwowie lub Lublinie) z siglum Z – B. DUDÍK, *Historische Forschungen*, s. 356, nr 68; J. KORZENIOWSKI, *Zapiski*, s. 47–48, nr 53; P. O. KRISTELLER, *Iter Italicum*, t. 5, s. 180.

W obu grupach ustalenie proveniencji średniowiecznej jest w wypadku większości kodeksów niemożliwe wobec braku przesłanek i informacji źródłowych. Ponad połowa (247) kodeksów nie posiadała żadnych not wskazujących na proveniencję, w trzech wypadkach można jedynie ogólnie stwierdzić, że rękopisy powstały w środowisku dominikańskim, kartuskim i franciszkańskim.

Tam, gdzie było to możliwe, udało się ustalić, że w wypadku zbiorów z Europy Zachodniej pochodziły one zasadniczo z obszaru północnej Francji, Flandrii, Niemiec, Czech i Anglii (łącznie 93 rękopisy). W znakomitej większości były to pojedyncze egzemplarze z różnych bibliotek klasztornych, zawierające często jedyne znane nam przekazy średniowiecznych tekstów. Przykładem takiego kodeksu może być żywot Pirony (Petronilli) Hergods, relikwii w kościele św. Mikołaja za murami Mechelen, zmarłej w 1472 r. Autorem tego tekstu, powstałego w 1477 r., był spowiednik Jan Taye z klasztoru karmelitów w Mechelen. Rękopis powstały trzy lata później zakupił od spadkobierców biskupa Cambrai Henriego de Bergues (zm. 1502) kanonik tamtejszej katedry Nicolas Brillot²⁰.

Innym przykładem rękopisu cennego ze względu na zawarty w nim tekst jest trudny do interpretacji kodeks, być może z początku XVI w., zawierający teksty poświęcone starożytnościom rzymskim (Lat.O.v.IV.5). Kodeks ten, dedykowany biskupowi Rennes i późniejszemu kardynałowi Robertowi Guibé (zm. 1513), zawierał m.in. rozprawę o kulcie bogów, traktat włoskiego humanisty Juliusza Pomponiusza Leto o urządach rzymskich oraz *De usu et genere coronarum* autorstwa Jacobi Alfarabiego. Kolekcja ta znalazła się w czasach nowożytnych w bibliotece lipskiej znakomitych uczonych niemieckich Ottona i jego syna Johanna Burcharda Mencke (Bibliotheca Menckeniana), gdzie została opisana w katalogu biblioteki²¹. W 1754 r., po śmierci wnuka Ottona – Friedricha Ottona Menckego, kodeks trafił do rąk historyka i lipskiego profesora retoryki Johanna Erharda Kappa (zm. 1756). Następnie, podobnie jak inny rękopis zawierający korespondencję Gottfrieda Leibniza, został kupiony przez Józefa Andrzeja Załuskiego²². Jeszcze w czasach, gdy kodeks znajdował się u Kappa, interesował się nim inny profesor lipski Karl Christian Woog, który w 1759 r. wydał tekst Jacobi Alfarabiego, podając zresztą pierwsze informacje na temat tego bliżej nieznanego w literaturze piętnastowiecznego autora rodem z Leonessy²³.

20 Rękopis Lat.Q.v.I.177.

21 Zob. J. B. MENCKENIUS, *Bibliotheca Menckeniana; quae autores praecipue veteres Graecos et Lat. historiae item literariae, eccl. et civilis, antiquitatum ac rei nummariae scriptores, philologos, oratores, poetas et codices mss. complectitur...*, Lipsiae 1723, s. 598.

22 Korespondencja Leibniza zachowała się, obecnie BN 4879 IV – zob. *Nad złoto droższe. Skarby Biblioteki Narodowej*, red. H. TCHÓRZEWSKA-KABATA, współpr. M. DĄBROWSKI, Warszawa 2000, s. 142.

23 Zob. *Iacobi Alfarabii libellum ex antiquis historiis de usu coronarum et earum genere apud veteres Romanos ex membranis nunc primum edit atque loca quaedam Plinii et A. Gellii...*, wyd. C. C. WOOG, Lipsiae 1759.

Przykłady unikatów można by mnożyć, nawet w wypadku ksiąg liturgicznych, w których znajdowały się niewydane nekrologi klasztorne, jak ten z klasztoru klastarysek w Aggersheim (Lat.O.v.I.27). Były to jednak pojedyncze kodeksy z różnych księgozbiorów; jedyną większą kolekcję stanowił księgozbiór klasztoru kartuzów w Vauvert.

Podobnie jak w wypadku rękopisów zachodnich, zróżnicowanie występuje również wśród rękopisów proveniencji polskiej. Spośród 89 rękopisów z terenów Polski trudno wyróżnić zwartą kolekcję pochodzącą z jednego księgozbioru. Były to pojedyncze kodeksy z bibliotek katedralnych i kolegiackich, z Krakowa, Płocka i Warszawy, klasztornych: Witowa, Sulejowa oraz z księgozbioru Uniwersytetu Krakowskiego. Na uwagę zasługują kodeksy pochodzące z bibliotek małopolskich klasztorów bernardyńskich, m.in. z Radomia.

W tej grupie kodeksów ze względu na interesującą proveniencję warto odnotować czternastowieczny rękopis pergaminowy (Lat.F.v.I.50), zawierający tekst *Historia scholastica* Piotra Komestora, przepisany w 1337 r. przez Adama z Wielkiego Książa na zlecenie Piotra Szyrzyka²⁴. Właściciel kodeksu – Piotr Szyrzyk z Falkowa – pełnił w pierwszej połowie XIV w. różne funkcje kościelne, był m.in. scholastykiem sandomierskim, kanonikiem krakowskim, poznańskim i kieleckim, wreszcie pisarzem w kancelarii Władysława Łokietka i podkanclerzym. W 1347 r. został wybrany na biskupa krakowskiego, jednak nie zdołał objąć biskupstwa – zmarł wkrótce po konsekracji w Awinionie w 1348 r.²⁵ Kodeks był ciekawym świadectwem zainteresowań wyższego duchowieństwa krakowskiego.

Jeszcze bardziej interesujące były rękopisy należące do Jana Długosza. W Bibliotece Załuskich znalazły się co najmniej dwa takie kodeksy. Pierwszy z nich (Cl.lat.F.v.9) zawierał dwa dzieła wczesnośredniowieczne: opisanie świata autorstwa Solinusa oraz *Historia Longobardorum* (Pawła Diakona?). Jeszcze jeden kodeks mógł być własnością Długosza. Był to rękopis zawierający przede wszystkim pisma dotyczące stosunków polsko-krzyżackich w XIV i XV w. (Lat.F.ch.IV.68). Już Józef Korzeniowski, a za nim inni uczeni, stwierdzili znaczące podobieństwo tego rękopisu do kodeksów przechowywanych obecnie w Bibliotece Czartoryskich (sygn. 232, 233). Korzeniowski postawił hipotezę, że właśnie z tego kodeksu korzystał Długosz. Nie wiadomo, jak te kodeksy znalazły się w Bibliotece Załuskich. Być może były one łupem Załuskiego zdobytym w bibliotekach krakowskich: katedralnej lub uniwersyteckiej.

Bardziej zwartą grupę, liczącą jednak tylko kilka jednostek, stanowiły rękopisy z dwóch bibliotek klasztornych: bernardynów radomskich oraz premonstratensów z Witowa.

24 Zob. t. 2: *Katalog rękopisów utraconych*, pod sygn.

25 Zob. F. KIRYK, *Piotr z Falkowa zwany Szyrzykiem, h. Doliwa*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 26, Wrocław i in. 1981, s. 396–397.

Podobne problemy z ustaleniem proveniencji średniowiecznej rękopisów mamy w wypadku kolejnych kolekcji nowożytnych – Tadeusza Czackiego i jego księgozbioru poryckiego, który później zasilił zbiory biblioteki puławskiej Czartoryskich, oraz Biblioteki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Wyróżniłem 32 rękopisy średniowieczne, o których wiadomo, że znajdowały się w księgozbiornie Tadeusza Czackiego i następnie w bibliotece puławskiej Czartoryskich. Jak wiadomo, kodeksy zgromadzone przez Tadeusza Czackiego pochodziły z różnych źródeł, nie zawsze legalnych. Rękopisy te to zdobycze przywiezione z podróży po małopolskich księgozbiornach kościelnych, jak też w jakiejś części z Biblioteki Załuskich.

W pojedynczych wypadkach o proveniencji i losach kodeksów dowiadujemy się z samych rękopisów, na podstawie wpisów proveniencyjnych. Często noty te odpisane były niedbale przez badaczy, co niekiedy wręcz zaciemnia obraz. Na przykład w pergaminowym egzemplarzu Biblii z przełomu XII i XIII w. (Lat.F.v.I.32) znajdowała się nota, z której treści wynikało, że kodeks ofiarował Jan Feliks Tarnowski *do zbioru Czackiego w Puławach* w 1809 r. Jest to o tyle nieprawdopodobne, że księgozbiór Czackiego trafił do Puław po śmierci właściciela, która nastąpiła w 1813 r. W katalogu puławskim odnotowano, że był to dar Jana Felicjana Potockiego do zbiorów puławskich, co z kolei klóciłoby się z ustaleniami zawartymi m.in. w katalogu CBP. Badacze zgodni są tylko co do tego, że kodeks ten znajdował się w XVI w. w posiadaniu biskupa warmińskiego Andrzeja Batorego (na oprawie znajdował się jego *superekslibris*). Brak natomiast jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego śmiałą hipotezę Feliksa Koperę, że rękopis pochodził z klasztoru bożogrobców w Miechowie, skąd został zabrany przez Batorego i ofiarowany następnie jezuitom.

Ilustracją zawitych losów rękopisów z biblioteki poryckiej są dzieje kodeksu znajdującego się obecnie w Bibliotece Kórnickiej PAN (sygn. 816)²⁶. Rękopis ten, zawierający zbiór różnych tekstów, w tym kolekcję statutów synodalnych, został przepisany m.in. przez Macieja z Pełczyna (Pyzdr) i znajdował się w bibliotece klasztoru benedyktyńców na Świętym Krzyżu. Stamtąd zabrany został przez Tadeusza Czackiego w 1792 r., następnie znalazł się w bibliotece puławskiej Czartoryskich. Tam też, w latach dwudziestych XIX w., badali ten kodeks Joachim Lelewel oraz Jan Wincenty Bandtkie²⁷. Dalsze losy rękopisu pozostają nieznane aż do około połowy XIX w., kiedy to kodeks, znajdujący się już w zbiorach kórnickich Tytusa Działyńskiego, badał Antoni Zygmunt Helcel²⁸. Prawdopodobnie rację ma Marek Derwich, który wysunął przypuszczenie, że kodeks ten został wywieziony do Pe-

26 Opis rękopisu zob. J. ZATHEY, *Katalog rękopisów*, s. 486–493.

27 Zob. J. LELEWEL, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. 1, s. 236–237, J. W. BANDTKIE, *Jus Polonicum*, s. XVII–XVIII (jako Puławski II).

28 Zob. *Starodawne Prawa Polskiego Pommiki*, t. 1, s. XXIV–XXVIII.

tersburga, a stamtąd „wydobyty” przez Tytusa Działyńskiego²⁹. Być może był to efekt działalności w bibliotece petersburskiej Ignacego Żegoty Onacewicza.

Kodeks ten nie był wszak jedynym łupem Czackiego z biblioteki świętokrzyskiej. Z tego księgozbioru pochodził także pergaminowy egzemplarz Biblii z 1433 r., przepisany na zlecenie kanonika sandomierskiego Grzegorza (Lat.F.v.I.80). Pojawiły się również sugestie odnośnie do takiej proveniencji innego piętnastowiecznego kodeksu teologicznego (Lat.F.ch.I.99), jednak brak uzasadnienia nakazuje daleką ostrożność³⁰. Tym bardziej że pierwszy tekst znajdujący się w tym kodeksie: *De septem donis Spiritus Sancti* wzmiankowany był również w wykazie rękopisów zabranych przez Czackiego z biblioteki dominikanów krakowskich³¹. Z tej biblioteki mogły pochodzić jeszcze dwa inne kodeksy (Lat.Q.ch.I.199, Lat.F.ch.VI.22), jednak wnioskowanie o tej proveniencji oparte jest jedynie na zbieżności tytułów.

Pojedyncze kodeksy średniowieczne, które znalazły się w kolekcji Czackiego, pochodziły z bibliotek klasztornych: duchaków krakowskich (Lat.O.v.I.50, Lat.O.v.I.151), paulinów na Skałce (Lat.F.v.I.58), cystersów w Mogile (Lat.O.v.I.127) oraz nowożytnego księgozbioru misjonarzy warszawskich (Cl.lat.F.v.6). Znalazły się tam również rękopisy z bibliotek katedralnych: krakowskiej (Lat.Q.v.I.73, Lat.Q.v.I.90, Lat.Q.v.I.125?) oraz płockiej (Lat.F.ch.II.219). Interesujący jest zwłaszcza rękopis zabrany przez Czackiego z klasztoru paulinów (Lat.F.v.I.58). Ten czternastowieczny pergaminowy kodeks zawierał homilie św. Augustyna do Ewangelii św. Jana. Jego właścicielem, według nalepionej karty pergaminowej na wewnętrznej stronie okładziny, był Jan Długosz, który – jak wiadomo – przekazał swój księgozbiór właśnie paulinom na Skałce.

Niektóre kodeksy średniowieczne z biblioteki poryckiej były „importami” nowożytnymi i siłą rzeczy nie funkcjonowały wcześniej w księgozbiorach polskich. Na przykład interesujący rękopis z przełomu XV i XVI w. zawierający łaciński tekst *Starożytności żydowskich* (*Antiquitates Iudaicae*) Józefa Flawiusza znajdował się pierwotnie w posiadaniu florenckiej rodziny Thedaldich. W XVII w. jego właścicielem był Tomasz Paprocki, przemyski komornik ziemski (*camerarius terrestris*), ale już w początkach następnego stulecia kodeks znalazł się – na mocy legatu testamentowego kanonika katedralnego przemyskiego Jana Kazimierza Bryszkowskiego – w tamtejszym domu księży misjonarzy, skąd w 1734 r. został przewieziony do biblioteki domu warszawskiego.

Warto wspomnieć, że w zbiorach petersburskich pozostał jeszcze co najmniej jeden kodeks średniowieczny proveniencji poryckiej. Ten papierowy rękopis (sygn. Lat.Q.ch.I.77), datowany na 1448 lub 1458 r., zawierał głównie teksty związane z osobą św. Hieronima (m.in. św. Hieronima *Ad Eustochium ... de virginitate se-*

29 Zob. M. DERWICH, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża*, s. 81, przyp. 203.

30 Zob. t. 2: *Katalog rękopisów utraconych*, pod sygn.

31 Zob. wyżej, s. 62, przyp. 55.

rvanda, również *De laude Hieronimi* Ps.-Cyryla), ale również apokryficzny list ks. Jana oraz *Linea salutis heremitarum* Jana Sylwana z Pragi. Na kartach ochronnych znajdują się noty proveniencyjne, świadczące o przynależności do biblioteki T. Czackiego, zaś na kolejnej wykaz treści sporządzony ręką Łukasza Gołębiowskiego³². Proweniencja ta jest również poświadczona w dziewiętnastowiecznym katalogu CBP.

Kolejnym księgozbiorem zawierającym rękopisy średniowieczne była Biblioteka Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Identyfikacja tej proveniencji była utrudniona, gdyż wielu uczonych łączyło ten zbiór z księgozbiorem wywiezionej do Petersburga w tym samym czasie Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim. W katalogu CBP oba księgozbiory zaopatrywane były siglum G lub W, w konsekwencji jedyną w miarę pewną wskazówką były informacje znajdujące się na listach rękopisów ze spuścizny Bronisława Ussasa, gdzie odnotowano polską proveniencję z określeniem instytucji. W zbiorze TWPN wyróżniłem 274 łacińskie rękopisy średniowieczne, w tym dwa prawdopodobnie tej proveniencji. W świetle informacji o ogólnej liczbie 364 rękopisów wywiezionych do Petersburga w latach 1832–1833 stanowiło to ponad 75% zbioru, czyli tylko co czwarty rękopis tej biblioteki nie powstał w średniowieczu! Oczywiście istnieje możliwość, że na wynik ten wpłynęła błędna atrybucja poczyniona przez badaczy, jednak prawdopodobna jest również inna hipoteza. Jak wspominałem wyżej (część 1), biblioteka TWPN pełniła funkcję biblioteki narodowej i do księgozbioru trafiały różne kodeksy uznane za cenne m.in. ze względu na średniowieczną metrykę, ofiarowane zarówno przez członków Towarzystwa, jak i inne osoby: wojskowych (np. mjr Józef Biernacki), nauczycieli oraz księży (np. ks. Stanisław Straszak) z terenu całego Królestwa Polskiego. Dzięki zestawieniu informacji źródłowych (głównie ze sprawozdań) z danymi w katalogu CBP możliwe było ustalenie proveniencji niektórych kodeksów. Na przykład czternastowieczny kodeks pergaminowy o sygn. Lat.F.v.I.52 został opatrzony w katalogu notą informującą, że książka w 1800 r. należała do Stanisława Straszaka, prebendarza i mansonarza jędrzejowskiego. W 1816 r. tenże Stanisław Straszak, wówczas pleban w kościele szydłowieckim, ofiarował książkę Stanisławowi Staszicowi, który przekazał ją bibliotece TWPN³³. Z kolei sekretarz Trilateralnej Komisji Likwidacyjnej Grzegorz Puchalski ofiarował Towarzystwu w sumie cztery rękopisy. Jednym z kodeksów był zbiór statutów synodalnych krakowskich z drugiej połowy XV w. (Lat.F.ch.II.202). Kodeks ten, pochodzący prawdopodobnie z krakowskiej biblioteki katedralnej, należał później do ks. Michała Sołtyka (zm. 1814)³⁴. Drugi z ko-

32 Opis rękopisu zob. V. VASILIK, *Franciscan Manuscripts in Russia*, „Archivum Franciscanum Historicum”, 88, 1995, 3–4, s. 533–558, nr 9.

33 Zob. wyżej, s. 73–74.

34 Był on scholastykiem kieleckim, dziekanem kolegiaty w Sandomierzu (od 1761 r.), archidiaconem zawichojskim (od 1775 r.), dziekanem katedry krakowskiej (od 1781 r.) – zob. L. ŁĘTOWSKI, *Katalog*

deksów ofiarowanych przez Puchalskiego to *Liber derivationum* Hugutia z Pizy (Lat.F.ch.XVI.18), przepisany w 1451 r. przez Bartłomieja Swirnikowicza z Wilna, studenta Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego. Warto odnotować, że zachował się inny rękopis, który podobnie jak poprzedni należał do M. Sołtyka, a następnie do G. Puchalskiego. Jest to pergaminowy kodeks z ostatniej ćwierci XIV w., zawierający *Objawienia* św. Brygidy (obecnie BN 3310 II, sygn. petersburska: Lat.Q.v.I.123). Rękopis ten, powstały we Włoszech, należał być może do Mateusza z Krakowa (ok. 1345–1410), a następnie znajdował się w zbiorach prebendarzy przy kaplicy Św. Krzyża w katedrze krakowskiej³⁵. Z rękopisów średniowiecznych biblioteki TWPN w bibliotece petersburskiej zachował się pergaminowy kodeks z XIII w. (sygn. Lat.F.v.II.1) zawierający przekaz pięciu ksiąg *Dekretalów* z aparatem Jana Teutonicusa. Na marginesie dolnym k. 1r znajduje się nowożytna nota proveniencyjna, wskazująca na klasztor św. Maksymina w Trewirze (*Ex libris imperialis monasterii s. Maximini*)³⁶. Tę samą notę posiada również inny przechowywany w RBN kodeks o sygn. Lat.Q.v.I.181 oraz rękopis znajdujący się obecnie w Bibliotece Narodowej – kodeks z kopią Nowego Testamentu z VIII w. (sygn. 8100 III). Księgozbiór tego położonego w Nadrenii-Palatynacie benedyktyńskiego opactwa, liczący już w XII w. 150 kodeksów, uległ rozproszeniu w końcu XVIII w., znaczna część rękopisów znalazła się w zbiorach Biblioteki Państwowej w Berlinie³⁷.

Ostatnim księgozbiorem ze zbiorami średniowiecznymi w grupie rewindykatorów były zbiory Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim. Podobnie jak w wypadku rękopisów TWPN, trudno określić, ile z nich powstało w średniowieczu. W konkordancji sygnatur odnotowałem łącznie 954 rękopisy,

biskupów, t. 4, Kraków 1853, s. 73–74; J. WIŚNIEWSKI, *Katalog pralatów i kanoników sandomierskich od 1186 – 1926 r. tudzież sesje kapituly sandomierskiej od 1581 do 1866 r.*, Radom 1928, s. 276–277; J. ŚMIAŁOWSKI, *Sołtyk Michał h. własnego*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 40, Warszawa-Kraków 2000–2001, s. 414–418. Sołtyk był również kolekcjonerem, część jego zbiorów (m.in. książki z miedziorytami) trafiła na mocy legatu do zbiorów Akademii Krakowskiej, zob. A. ŁASKA, *Michał Sołtyk donator Akademii Krakowskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1022 „Opuscula Musealia”, 5, 1991, s. 75–86; IDEM, *Musaeum Solticovianum*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1989 „Prace Archeologiczne”, 49, 1991, s. 53–63; J. ŚMIAŁOWSKI, *Książdz kanonik Michał Sołtyk (1742–1815) i jego testament. Zbiory sztuki, archeologiczne, numizmaty, minerały i osobliwości* (Acta Archeologica Lodziensia, 45–46), Łódź 2000.

35 Zob. S. SAWICKA, *Les principaux manuscrits*, s. 86–96; *Nad złoto droższe*, s. 48–49, *Inwentarz rękopisów do połowy XVI wieku*, s. 95.

36 A. HALBAN-BLUMENSTOK, *Die canonistischen Handschriften*, s. 9, nr 12; s. 85–86 (Beilage IV); A. VETULANI, *Trois manuscrits canoniques*, s. 201–203; L. I. KISELEVA, *Latinskie rukopisi XIII veka*, s. 103–104, nr 12; O. N. BLESKINA, *Katalog*, nr 1.

37 Zob. I. KNOBLICH, *Die Bibliothek des Klosters St. Maximin bei Trier bis zum 12. Jahrhundert*, Trier 1996; A. FINGERNAGEL, *Die illuminierten lateinischen Handschriften deutscher Provenienz der Staatsbibliothek zu Berlin Preussischer Kulturbesitz Berlin, 8.–12. Jahrhundert*, t. 1: *Text*, Wiesbaden 1991, s. 84 i nn.; P. VÄTH, *Die illuminierten lateinischen Handschriften deutscher Provenienz der Staatsbibliothek zu Berlin Preussischer Kulturbesitz, 1200–1350*, t. 1: *Text*, Wiesbaden 2001, s. 140 i nn.

w tym 952 z siglum G oraz dwa opatrzone wyłącznie siglum W. Sigłami tymi oznaczano rękopisy z obu bibliotek warszawskich, zabranych w ramach represji po powstaniu listopadowym. Jak już pisałem, siglum G z numerem porządkowym odnosiło się do kart Gołębiowskiego; powtórzenia numerów wskazywałyby na fakt, że bibliotekarz ten opisywał kodeksy w obu instytucjach. Na podstawie przeprowadzonych badań ustaliłem, że w wypadku rękopisów średniowiecznych najwyższy numer to G 1263. Istotna jest kwestia porządku i kolejności opracowywania kodeksów. Ciągi numerów kart Gołębiowskiego wskazują, że na początku lat trzydziestych XIX w. rękopisy w Bibliotece Publicznej ułożone były zasadniczo według formatu i materiału piśmiennego, nie zaś proveniencji wcześniejszej, co zresztą zgodne było z zaleceniami Joachima Lelewela dotyczącymi organizacji biblioteki. Co interesujące, Gołębiowski opisywał kolejno rękopisy, sięgając do różnych grup, tzn. brał kilka, kilkanaście rękopisów papierowych formatu *folio*, następnie po ich opisaniu opracowywał odpowiednio podobną liczbę kodeksów mniejszego formatu (*quarto*, *octavo*). Tym samym, pod względem proveniencji, kodeksy średniowieczne były całkowicie przemieszane.

Wiadomo, że w latach 1832–1833 wywieziono z Biblioteki Publicznej 1837 rękopisów. W wykazie odnotowałem 649 łacińskich kodeksów średniowiecznych, w tym trzy prawdopodobnie tej proveniencji. Jeżeli przyjąć te orientacyjne dane, wówczas rękopisy średniowieczne stanowiłyby ponad 35% wywiezionego zasobu rękopiśmiennego Biblioteki Publicznej. Zbiór rękopisów średniowiecznych był szczególnie interesujący. W przeciwieństwie do wcześniejszej omówionych kolekcji, księgozbiór ten składał się głównie z całych bibliotek instytucjonalnych, przywiezionych na polecenie Lindego w początkach lat dwudziestych XIX w. do Warszawy. Można wyróżnić konkretne księgozbiory instytucji kościelnych (klasztorów, kolegiat), w których powstawały i funkcjonowały rękopisy. Były to biblioteki klasztorów benedyktyńskich: Święty Krzyż, Sieciechów, Lubiąż i Płock; cysterskich: Koprzywnica, Łąd, Jędrzejów, Paradyż, Przemęt, Sulejów; kanoników regularnych: Czerwińsk, Kraków, Mstów; bożogrobców miechowskich, paulinów beszowskich i pojedyncze kodeksy z klasztorów mendykanckich. Ponadto w zbiorach Biblioteki Publicznej znalazły się rękopisy z księgozbioru kolegiat: wiślickiej oraz sandomierskiej. Obraz ten nie jest jednak tak optymistyczny, jak wynikałoby z powyższego zestawienia. Ponad połowę zbioru stanowiły księgozbiory dwóch bibliotek klasztornych: benedyktynów świętokrzyskich (217 kodeksów) oraz bożogrobców miechowskich (152 rękopisy), pozostałe księgozbiory reprezentowane były zwykle przez kilka, kilkanaście rękopisów.

Liczba 649 łacińskich kodeksów średniowiecznych Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim obejmuje oczywiście niemal wyłącznie (z jednym wyjątkiem) rękopisy zniszczone. Nieuwzględnione pozostały zachowane rękopisy; co najmniej kilkanaście nie było rewindykowanych i zachowało się w zbiorach

Rosyjskiej Biblioteki Narodowej³⁸. Kilka kodeksów przypadkowo i szczęśliwie ocalało z pożogi wojennej i znajduje się obecnie w Bibliotece Narodowej w Warszawie³⁹.

Podsumowując, podstawą wyróżnienia grupy łacińskich rękopisów średniowiecznych był fakt przynależności do przedwojennych zbiorów BN – zarówno księgozbiorów wywiezionych do Petersburga i rewindykowanych na mocy traktatu ryskiego, jak i księgozbioru wilanowskiego, znajdującego się w Bibliotece Narodowej od 1932 r. Określenie proveniencji wcześniejszej jest jednak znacznie trudniejsze. O ile w przypadku zbiorów Biblioteki Publicznej znajdowały się tam całe księgozbiory polskich instytucji kościelnych, o tyle w przypadku innych kolekcji były to pojedyncze rękopisy, których losów z nielicznymi wyjątkami nie sposób prześledzić. Ponad połowa odnotowanych rękopisów nie posiadała not ani innych wskazówek umożliwiających określenie miejsca powstania lub przechowywania w średniowieczu⁴⁰. Tym samym w badaniach nad średniowieczną proveniencją rękopisów skazani jesteśmy na analizę znacznie mniejszej – choć obejmującej kilkaset jednostek – grupy kodeksów. W dalszych rozdziałach przedstawione zostaną główne księgozbiory średniowieczne, wchodzące w skład kolekcji przedwojennego zasobu rękopisów łacińskich Biblioteki Narodowej.

38 Trzeba odnotować, że większość kodeksów oznaczano samą literą G lub W, co uniemożliwia określenie przynależności do konkretnego księgozbioru. Są to np. sygn.:

– Lat.F.ch.I.506 (G 419), zawierający m.in. *De modo confitendi* Mateusza z Krakowa;

– Lat.F.ch.I.504 (G 957);

– Lat.F.v.II.23 (G, W) – zob. A. HALBAN-BLUMENSTOK, *Die canonistischen Handschriften*, s. 13, nr 52; L. I. KISELEVA, *Latinskie rukopisi XIII veka*, s. 111–115, nr 16 (brak informacji o proveniencji); A. VETULANI, *Trois manuscrits canoniques*; IDEM, *Manuscrits canoniques médiévaux*, s. 386–387; O. N. BLESKINA, *Katalog*, nr 10;

– Lat.F.ch.II.223 (W, nota Ł. Gołębiowskiego z 10 maja 1831 r.) – zob. A. BLUMENSTOK, *Wiadomość o rękopisach*, nr 31, nr 79 i zestawienie; A. HALBAN-BLUMENSTOK, *Die canonistischen Handschriften*, s. 15, nr 84; s. 22, nr 152; A. VETULANI, *Manuscrits canoniques médiévaux*, s. 390–391, nr 12; O. N. BLESKINA, *Katalog*, nr 29;

– Lat.F.ch.II.224 (W, G) – zob. A. BLUMENSTOK, *Wiadomość o rękopisach*, nr 98; A. HALBAN-BLUMENSTOK, *Die canonistischen Handschriften*, s. 25, nr 184; A. VETULANI, *Manuscrits canoniques médiévaux*, s. 395, nr 16; O. N. BLESKINA, *Katalog*, nr 30;

– Lat.F.ch.II.225 (W, G) – zob. A. BLUMENSTOK, *Wiadomość o rękopisach*, nr 51, nr 102 i zest.; A. HALBAN-BLUMENSTOK, *Die canonistischen Handschriften*, s. 18, nr 112; s. 25, nr 188; A. VETULANI, *Manuscrits canoniques médiévaux*, s. 395, nr 17; O. N. BLESKINA, *Katalog*, nr 31;

– Lat.F.ch.II.226 (W, G) – zob. A. BLUMENSTOK, *Wiadomość o rękopisach*, nr 99; A. HALBAN-BLUMENSTOK, *Die canonistischen Handschriften*, s. 25, nr 185; A. VETULANI, *Manuscrits canoniques médiévaux*, s. 395, nr 18; O. N. BLESKINA, *Katalog*, nr 32;

– Lat.F.ch.II.227 (W, G) – zob. A. BLUMENSTOK, *Wiadomość o rękopisach*, nr 101; A. HALBAN-BLUMENSTOK, *Die canonistischen Handschriften*, s. 25, nr 187; A. VETULANI, *Manuscrits canoniques médiévaux*, s. 396, nr 19; O. N. BLESKINA, *Katalog*, nr 33;

– Lat.F.ch.II.228 (W, G) – zob. A. BLUMENSTOK, *Wiadomość o rękopisach*, nr 100; A. HALBAN-BLUMENSTOK, *Die canonistischen Handschriften*, s. 25, nr 186; A. VETULANI, *Manuscrits canoniques médiévaux*, s. 396, nr 20; O. N. BLESKINA, *Katalog*, nr 34.

Inne rękopisy polskiej proveniencji to np. Lat.Q.ch.I.116, Lat.Q.ch.I.157 (oba ze znakami P. Dubrowskiego), Lat.Q.ch.I.1402 – zob. E. BELCARZOWA, *XV-wieczne polonica*, s. 19–30.

39 Zob. *Inwentarz rękopisów do połowy XVI wieku*, według indeksu.

40 Warto przypomnieć, że w liczbie ok. 700 kodeksów opisanych przez Marię Hornowską 196 nie posiadało ustalonej proveniencji średniowiecznej.